

# Zebrzydowice na kartach powieści

Data publikacji: 24.01.2014 10:30

Wprawdzie nie doczekały się jeszcze swojego Krajewskiego jak Wrocław, ale także Zebrzydowice coraz częściej pojawiają się na kartach powieści. Nie tylko polskich.

□

Z niejakiej popularności miejscowości w świecie literatury cieszy się Teresa Sojka z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zebrzydowicach: - ***W krótkich odstępach czasu nasza miejscowość pojawiła się w dwóch powieściach znanych pisarek: Agnieszki Lingas Łoniweskiej i Katarzyny Enerlich. W książce Łatwopalni na stronie 10 główny bohater Jarek wyjeżdża z Zebrzydowic na Dolny Śląsk.***

*(...)Tutaj, w Zebrzydowicach, przebywała od dwóch miesięcy... Gry wychodził, spotkał panią Alinę, właścicielkę domu. Była emerytowaną nauczycielką muzyki, wynajmowała górne piętro turystom albo takim jak on(...).*

W powieści "Prowincja pełna czarów" na stronie 28 znajoma głównej bohaterki przeprowadziła się z Zebrzydowic na Mazury:

*(...)Ja byłem jej przewodniczką po nowym miejscu, bo przyjechała tu za mężem, jak sama mówiła, a ona opowiadała mi o swoim poprzednim życiu tam, w Zebrzydowicach niedaleko Cieszyna. Prowadziła tam niewielki antykwariat i była wielką miłośniczką książek. Nic więc dziwnego, że w swoim nowym domu miała oddzielny pokój, w który zebrała wszystkie książki i ustawiła na specjalnych regałach(...)*

***- Obie autorki gościły w naszej bibliotece w 2013 roku. Mam nadzieję, że mają stąd miłe wspomnienia, skoro zdecydowały się powiązać swoich bohaterów z Zebrzydowicami. Obie książki są dostępne w zbiorach Gminnej Biblioteki Publicznej w Zebrzydowicach*** - zauważyła Dyrektorka Biblioteki.

Polskie powieści nie są jedynymi, w których pojawiają się Zebrzydowice. Swoją wzmianką poszczycić mogą się nawet u brytyjskiego mistrza horrorów Grahama Mastertona:

*Niezależnie od przypadku Oprawcy, odkryłem jeszcze pięciu innych grasujących na terytorium Polski morderców, którzy swym ofiarom obcinali głowy. Pierwszy działał w latach dwudziestych w Lublinie, drugi we Wrocławiu jeszcze przed pierwszą wojną światową, kiedy to miasto nazywało się Breslau, a trzeci w pięćdziesiątym drugim roku w Zebrzydowicach w Beskidach. Dwóch pozostałych szalało w Warszawie. (...)*

(red.)